

Prof. dr hab. Piotr Franaszek
Instytut Historii
Uniwersytet Jagielloński



Recenzja pracy doktorskiej mgr. Andrzeja Gizy „Dzieje polskiej kolonii w Harbinie w kontekście wydarzeń historycznych na terytorium Państwa Środka w latach 1895 – 1966” (306 stron)

Ponad 300 stronicowa praca doktorska mgr. Andrzeja Gizy „Dzieje polskiej kolonii w Harbinie w kontekście wydarzeń historycznych na terytorium Państwa Środka w latach 1895 – 1966” podejmuje niezwykle ciekawe zagadnienie, jakim jest historia powstania miasta Harbin, polonijnego ośrodka w Mandżurii. W tym kontekście Autor zaprezentował udział Polaków w budowie Kolei Transsyberyjskiej, a szczególnie Kolei Wschodniochińskiej. Celem pracy jest ukazanie roli Polaków w kształtowaniu krajobrazu i dziedzictwa kulturowego na tym terenie, a także opisanie roli Kościoła katolickiego w kreowaniu rzeczywistości i atmosfery Harbina i okolic.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia, i bibliografii. Jej integralną częścią jest także aneks, zawierający niezwykle ciekawy materiał ilustracyjny dokumentujący życie Polaków w Harbinie, oraz przykłady działalności polskiej diaspory. Rozprawę zaopatrzone również w indeks osobowy i nazw geograficznych. Zdecydowaną część wstępu Autor poświęcił omówieniu dotychczasowego stanu badań nad interesującym go zagadnieniem. Oczywiście skoncentrował się tylko na najważniejszych pozycjach. Przytacza najwybitniejsze dzieła urodzonego w Harbinie Edwarda Kajdańskiego (*Chiny – leksykon, Korytarz. Burzliwe dzieje Kolei Wschodniochińskiej 1898-1998, Wspomnienia z mojej Atlantydy*). Przywołał dorobek Marka Cabanowskiego, autora dzieła *Tajemnice Mandżurii – Polacy w Harbinie*. Wśród innych badaczy dziedzictwa polskiej diaspory w Mandżurii wymienia Adama Winiarza, Mariana Kałuskiego oraz opracowania obcych - w tym rosyjskich - badaczy. Zwraca również uwagę na prace popularno-naukowe. Przedstawił również bazę źródłową swojej rozprawy. Autor wykorzystał źródła i opracowania naukowe stanowiące efekt badań polskich i chińskich naukowców. Swoją kwerendą objął archiwa krajowe i zagraniczne (Archiwum Ambasady RP w Pekinie, Archiwum Miasta Harbin, Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Muzeum Niepodległości w Warszawie, Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Archiwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica w Krakowie) natrafiając na nieprzebadane dotychczas

materiały, dzięki czemu mógł zweryfikować dotychczasowe ustalenia. Ponadto w tej części rozprawy przedstawiony został układ pracy i jej zakres chronologiczny.

Dwa pierwsze rozdziały, obejmują blisko połowę pracy i są swego rodzaju wprowadzeniem do dalszej analizy. Pierwszy rozdział ukazuje bardzo szerokie tło prowadzonych rozważań. Autor ukazał uwarunkowania polityczne, a w tym rozwój kolonializmu w Azji w XIX wieku. Jednocześnie wskazał na imperialistyczną politykę ostatnich Romanowów w Azji i jej konsekwencje dla sytuacji na tym obszarze. W ostatnim punkcie tego rozdziału nakreślono kulisy i historię budowy Kolei Transsyberyjskiej oraz jej znaczenia dla zmiany stosunków eurazjatyckich, które dokonały się w XX wieku. Drugi rozdział prezentuje polską mniejszość w Mandżurii w XIX i XX stuleciu, a tym samym genezę powstania kolonii polskiej w Harbinie. Autor charakteryzuje udział Polaków w budowie chińskiej odnogi Kolei Transsyberyjskich tzw. Kolei Wschodniochińskiej, okoliczności powstania miasta Harbin, erygowanego przez polskiego architekta, a także stara się zarysować problematykę działalności gospodarczej, społecznej i politycznej Kościoła katolickiego oraz polskiego duchowieństwa w Mandżurii w pierwszej połowie XX w.

W kolejnych dwóch rozdziałach Autor koncentruje się na życiu Polaków w Harbinie oraz ich związkach z krajem, a także polityką władz komunistycznych wobec polskiej wspólnoty. Rozdział trzeci poświęcony został próbie chronologicznego usystematyzowania rozwoju polskiej kolonii, etapów jej wzrostu i upadku, oraz prezentacji jej dziedzictwa w obszarach kultury i nauki. Szczególną uwagę poświęcono rozwojowi życia kulturalnego Polaków w Mandżurii, a zwłaszcza polskiemu czasopiśmiennictwu, szkolnictwu oraz działalności stowarzyszeń i organizacji, takich jak między innymi polskie harcerstwo. W ostatnim rozdziale opisano sytuację polskiej diaspory w okresie konfliktów wojennych, stosunku do niej władz polskich w okresie II RP. Autor podejmuje problematykę narzędzi politycznych, które zastosowały władze chińskie i polskie po roku 1949 przy repatriacjach Polaków w Mandżurii. Jednocześnie przedstawione zostały wydarzenia historyczne do jakich doszło na terytorium Państwa Środka w latach 1895–1966 z ich bezpośrednim przełożeniem na sytuację w polskiej diasporze.

Należy pochwalić podjęcie tematu stosunkowo rzadko pojawiającego się w opracowaniach poświęconych polskiej emigracji. Znacznie więcej uwagi badacze zazwyczaj kierowali w stronę emigrantów opuszczających nasz kraj w „kierunku zachodnim”. Znacznie mniej prac odnosiło się do polskiego osadnictwa na wschodzie (poza przymusowymi przesiedleniami i zsyłkami) (choć ostatnio ukazało się ciekawe opracowanie poświęcone polskiemu osadnictwu na Syberii - S. Leończyk, *Polskie osadnictwo na wiejskie na Syberii w*

drugiej połowie XIX i na początku XX wieku). Oceniając istniejący stan badań Autor wskazuje na poważne luki w dotychczasowych ustaleniach odnoszących się do polskiej diaspory na Dalekim Wschodzie. Pomimo wielu trudności związanych z dostępem do materiałów źródłowych Autorowi w znacznej mierze udało się uzupełnić dotychczasowy stan badań i jednocześnie zweryfikować szereg obowiązujących dotychczas tez i przekonań. Tym samym praca jest ważnym wkładem w badania nad tematyką polskiego osadnictwa na Wschodzie, a szerzej, istotnym poszerzeniem naszej wiedzy o polskiej diasporze na Świecie. Pan Giza podjął się niewątpliwie bardzo ambitnego, a zarazem wcale niełatwego zadania. Nie ograniczył swoich badań tylko do okoliczności powstania polskiej kolonii w Harbinie. Ukazał ich codzienne życie, zainteresowania jej mieszkańców i kondycją materialną. Wskazał na niezwykle ważną rolę jaką na Dalekim Wschodzie odegrali polscy przedstawiciele Kościoła katolickiego, a w tym ich wkład w rozwój kultury i oświaty i tym samym w szeroko rozumianą modernizację życia mieszkańców tych odległych terenów. Powstał więc bardzo plastyczny obraz, którego dopełnieniem stał się opis polityki prowadzonej wobec polskiej kolonii w Harbinie zarówno przez władze II RP, PRL-u oraz władz Chińskiej Republiki Ludowej. Potrzeba ukazania tych zagadnień i jednocześnie uporządkowania dotychczasowego stanu wiedzy zasługują ze wszelkich miar na pochwałę. Niezwykle wartościowym elementem pracy są ilustracje zamieszczone na jej końcu.

Przebadanie pod kątem podjętej problematyki ogromnej ilości materiałów źródłowych, bardzo zróżnicowanych co do formy, gdyż w tworzonych bardzo różnych celach, wymagało od Autora dobrego przygotowania warsztatowego, cierpliwości oraz dużego nakładu czasu. Niewątpliwie dysponował on materiałem niełatwym do interpretacji, który potrafił dobrze wykorzystać i ostatecznie nieźle uporała się z podjętą tematyką. Rozległość kwerendy i wniknięcie w jakże trudne i zagmatwane problemy różnorodnych aspektów polskiej społeczności w terenie Chin wzbudza szacunek. Rozprawa może być doskonałym punktem wyjścia do dalszych, szczegółowych i wielokierunkowych badań nad zagadnieniem polskiej diaspory na Dalekim Wschodzie.

W pracy dają się także zauważyć pewne słabsze jej strony. Zwróćmy więc uwagę na pewne mankamenty. Rozumiem intencje Autora pragnącego ukazać zasadniczy problem prezentowany w rozprawie w szerokim „kontekście historycznym”. Wydaje się jednak, że niejednokrotnie ten kontekst jest „zbyt szeroki”. W pierwszym rozdziale Autor szeroko rozpisuje się nie tylko na temat sytuacji Chin w XIX w., ale również sytuacji państw europejskich, które podjęły próby kolonizowania Państwa Środka. Dużo uwagi poświęcono skutkom rewolucji przemysłowej w Europie, sytuacji wewnętrznej w Japonii i jej polityce

wobec Chin czy „Powstaniu Bokserów”. Chyba zupełnie niepotrzebnie Autor pisze o przeobrażeniach społecznych w Europie i Ameryce, czy polityce socjalnej Otto von Bismarcka. W punkcie 1.3 ponownie wracamy do problemów związanych z rewolucją przemysłową. Autor analizuje sytuację wewnątrz Rosji, zanim wreszcie dochodzimy do spraw związanych z budową Kolei Transsyberyjskiej, a więc do problematyki już bezpośrednio wiążącą się z tematem pracy. Nie ulega wątpliwości, że rozdział ten może być napisany bardziej syntetycznie z korzyścią dla prowadzonej narracji.

W ostatnim punkcie rozdziału II zatytułowanym „Ekonomiczna, społeczna i polityczna rola Kościoła katolickiego i polskiego duchowieństwa w Mandżurii w pierwszej połowie XX wieku”, można dosyć dużo dowiedzieć się o roli jaką pełniło polskie duchowieństwo i jego działalności społecznej, natomiast z wielkim trudem czytelnik odnajduje aspekty odnoszące się do działań natury gospodarczej.

W pracy pojawiają się pewne powtórzenia. Czasami wynikają one z toku prowadzonej narracji, a czasami z pewnych niedopatrzeń. I tak przykładowo, opisując genezę kolei Transsyberyjskiej Autor pisze o roli Stanisława Kierbedzia i innych Polakach, o których (w tym i o Kierbedziu) musi pisać w kolejnym rozdziale poświęconym polskiej mniejszości w Mandżurii i ich roli w powstaniu miasta Harbin. Natomiast na s. 73 pracy pisząc o o. Michale Boym Autor stwierdza: *Polski jezuita jest jednym z pionierów europejskiej sinologii. Był pierwszym Europejczykiem, który zainteresował się wszechstronnie chińską kulturą i przekazał obszerne informacje o chińskiej nauce, filozofii, przyrodzie, języku i folklorze. Opracował kompletny atlas Chin, obecnie znajdujący się w Rzymie w zbiorach Biblioteki Watykańskiej*, Dokładnie to samo zdania („słowo w słowo”) odnajdziemy w postawionym wcześniej przypisie (przypis 203).

Praca wymaga staranniejszej korekty technicznej. Dosyć często pojawiają się błędy literowe (kilka przykładów: *materuały* zamiast *materiały* s. 8, *1942 r.* zamiast *1842 s.* 28, raczej napiszemy *Mandżurowie* a nie *Mandżuriowie* s. 36, raczej na straży kolejowych interesów, a nie na straży *kolejowym interesom* s. 56, dwukrotne powtórzenie słowa „wzywał”: *w mowie do zgromadzonych wzywał polskich katolików wzywał do krzewienia* s. 94, wielokrotnie też zamiast litery „ę” występuje „e”). Przy całym szacunku dla Kościoła, pragnę także zwrócić uwagę na pisownię określenia „Kościół katolicki” (słowo *katolicki*, jako przymiotnik piszemy małą literą).

W pracy występuje także kilka „niezgrabnie” sformułowanych zdań np. na s. 55 Autor pisze: *Rząd w Pekinie wydał zgodę Petersburgowi nie tylko na przeprowadzenie*

eksterytorialnej trasy (tzw. wschodniochińskiej) stanowiącej jeden z łączników trasy kolei transsyberyjskich na terytorium Mandżurii, wymusił także w 1896 roku dzierżawę półwyspu Liotung z Port Artur, co może sugerować, że „rząd w Pekinie wymusił” podczas gdy to Pekin został zmuszony do wydzierżawienia. Na s. 49 pada stwierdzenie: *W połowie XIX wieku wschodnia granica Rosji z Chinami opierała się na rzece Amur sięgając aż po wyspy Sachalin*, co sugeruje że wysp Sachalin było wiele.

Niejednokrotnie też niektóre przypisy pojawiające się w środku zdania dają się „połączyć” z tymi na końcu zdania, co ułatwia czytanie tekstu, a nie narusza zasad obowiązujących w warsztacie historyka. Autor także musi pamiętać, że podając w przypisie po raz drugi i kolejny tę samą pozycję bibliograficzną powinien stosować skrócony zapis, a nie powtarzać wielokrotnie ten sam, pełny opis bibliograficzny. Niepotrzebnie też Autor przytaczając stwierdzenia zawarte w pracach współczesnych historyków podaje ich tytuły naukowe. Tego we współczesnych pracach naukowych się raczej nie praktykuje (np. zamiast wielokrotnego powtarzania *prof. Andrzej Chwalba* wystarczy raz napisać Andrzej Chwalba).

Czasami w pracy używany jest dosyć „archaiczny” język. Autor często operuje określeniem „przedmiotowy” np. przedmiotowa dysertacja, przedmiotowa decyzja, przedmiotowe prace itp., zamiast po prostu stwierdzić – ta dysertacja, taka decyzja itp. Uwagę także zwraca nietypowa czcionka w jakiej napisano rozprawę (Calibri o rozmiarze 13)

W podsumowaniu pragnę stwierdzić, że pomimo pewnych niedociągnięć i popełnionych błędów otrzymaliśmy pracę bardzo wartościową, bez wątplenia pozytywnie wpisującą się w ciąg badań nad dziejami Polonii na terenie Chin. Niezależnie od pewnych uwag krytycznych dysertacja spełnia warunki stawiane pracom doktorskim i wymaganiom określonym w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Dlatego też stawiam wniosek o dopuszczenie Pana mgr. Andrzeja Gizy do dalszych etapów przewidzianych w przewodzie doktorskim.

Kraków, 17 kwietnia 2019 r.

